

## Wybrzeże Słowińskie

Niespotykane osobliwości przyrody, leczniczy nadmorski klimat, bogata kultura Słowińców, a także przyjaźni turystom mieszkańcy – to tylko niektóre gwarancje dobrego wypoczynku. Tylko tutaj poznacie smak Bałtyku, północnego wiatru i nadmorskie zagadki przyrody czy kultury kaszubskiej. Zobaczycie największe w Europie przemieszczające się z prędkością do 3m rocznie ruchome wydmy nazywane „Polską Saharą”, nieskażone, pełne grzybów lasy, czyste jeziora oraz odkrycie tajemnice bursztynu, niezwykłą „Krainę w Kratę” i najstarsze elektrownie wodne w Europie.

Większość obszaru Wybrzeża Słowińskiego zajmuje utworzony w 1967 roku Słowiński Park Narodowy, od 1977 roku zaliczany przez UNESCO do Światowej Sieci Rezerwatów Biosfery, swoim zasięgiem obejmujący pas wybrzeża od Rowów do Leby. Tylko na Wybrzeżu Słowińskim wejdziecie na najwyższą wydmy stałą w Słowińskim Parku Narodowym nazywaną Wydmy Czołpińską (ponad 50 m n.p.m.), na której zbudowano w latach 1872-1875 latarnię morską. Natomiast niedaleko miejscowości Rąbka koło Leby zobaczycie najwyższe ponad 40 m n.p.m. wydmy ruchome Białą i Łącką Górę.

Wybrzeże Słowińskie to również ponad 200 km wytyczonych i oznakowanych szlaków turystycznych (pieszych, rowerowych, kajakowych), które przyciągają prawdziwych koneserów wypoczynku wśród ciszy, zieleni i unikalnej roślinności (malina moroszka) oraz fauny. Zaś szeroka baza noclegowa i gastronomiczna Wybrzeża Słowińskiego jest idealną bazą wypadową.

To tutaj na terenie Muzeum Wsi Słowińskiej w Klukach podczas Czarnego Wesela spotkacie „żywą” kulturę słowińską. Pokazy pozyskiwania torfu, wypiekanie chleba w piecach chlebowych, wyplatanie z wikliny, szycie i naprawę sieci rybackich, posłuchacie zespołów ludowych i wykonacie własnymi rękami buty dla konia tzw. „klumpy”.

Różnorodność flory i fauny to raj dla wędkarzy, ornitologów i miłośników przyrody. Nieskażone działalnością człowieka piaszczyste plaże oraz Morze Bałtyckie ze swym niepowtarzalnym charakterem i leczniczym jodem zapraszają na Wybrzeże Słowińskie.

**Sprawdźcie, a sami się przekonacie!**

**REZERWACJE GRUPY ZORGANIZOWANE**  
TEL. +48 724 652 003,  
INFO@GRUPASLOWINSKIE.SLUPSK.EDU.PL

### INFORMACJA TURYSTYCZNA

Darłowo, ul. Rynkowa 5, tel. +48 519 303 031  
Sławno, ul. Sempołowskiej 2a, tel. +48 519 303 031  
Ustka, ul. Marynarki Polskiej 87, tel. +48 59 814 71 70  
Leba, ul. 11 Listopada 5A, tel. +48 59 866 25 65  
Łębork (sezonowy), ul. Kard. St. Wyszyńskiego 3, tel. +48 862 29 22

**KSIĘGARNIA  
SŁOWIŃSKA**

BLISKO 1000 NAJCIEKAWSZYCH PUBLIKACJI  
O SŁUPSKU I USTCE!  
KSIĘGARNIA@SLUPSK.EDU.PL  
WWW.KSIEGARNIASLOWINSKA.SLUPSK.EDU.PL

[WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL](http://WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL)

## Jak to z bursztynowym niedźwiadkiem było

Bursztynowy niedźwiadek istniał naprawdę. Historia figurki jest dość niezwykła. Została znaleziona w 1887 r. na torfowisku, pod Słupskiem. Kiedy poddano ją badaniom okazało się, że jest to amulet łowcy niedźwiedzi pochodzący z czasów neolitu, a więc datować go usiłowano między 1700 rokiem p.n.e. a 650 rokiem p.n.e. Ponieważ badacze nie byli zgodni, co do wieku znaleziska możemy przyjąć, że mała figurka ma ponad trzy tysiące lat. Oryginał nie zagrał miejsca w Słupsku, bowiem dla najstarszego przedmiotu, jaki znaleziono kiedykolwiek na Pomorzu szukano specjalnych zabezpieczeń. Gwarantowało je muzeum w Szczecinie, gdzie bursztynowy niedźwiadek znajdował się prawdopodobnie do 1945 r. Ale słupszczanom trudno było pogodzić się z utratą amuletu szczęścia i w 1924 r. cech bursztynników postanowił zrobić jego kopię. Autorem, wiernie odtworzonego, nowego niedźwiadka szczęścia był Arthur Fischer, natomiast figurka stała się ozdobą bursztynowej kolekcji prezentowanej w Muzeum Miejskim w Nowej Bramie. Cieszyła oczy słupszczan do marca 1945 r., kiedy to skradziono ją wraz ze wszystkimi bursztynowymi i złotymi precjozami.

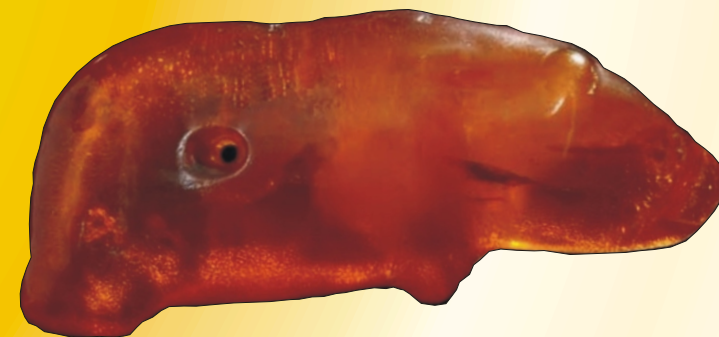


Nieznany zrzędzeniem los kopia i oryginał spotkały się po bardzo wielu latach w Muzeum Historycznym w Stralsundzie. Latem 2002 r. prasa niemiecka doniosła, że kopia niedźwiadka została wystawiona na widok publiczny, natomiast oryginał amuletu szczęścia nie opuszcza muzealnego sejfu. Tajemnicą jest w jaki sposób muzeum stało się posiadaczem obu figurek. Cieszyć się jednak należy, że obie ocalały. Po raz kolejny w historii w Słupsku pojawiła się kopia słynnego niedźwiadka. Za sprawą Prezydenta Miasta Słupska bursztynowy miś przyciąga turystów do ratusza, gdzie został wystawiony w specjalnej gablocie. Raz do roku małe figurki trafia na licytację, a uzyskane pieniądze przeznaczone są na cele charytatywne. Jej miejsce w szklanej gablocie zajmuje następna kopia. Pierwszymi obdarowanymi za sprawą niedźwiadka były samotne matki trójki, ciężko chorych dzieci. Sympatycznego misia otrzymał od słupszczan także prezydent RP - Aleksander Kwaśniewski.

Oryginał Najsłynniejszego Słupskiego Niedźwiadka zwrócony w 2009 roku przez Kulturhistorischen Museums w Stralsundzie znajduje się aktualnie w Muzeum Narodowym w Szczecinie.

Bursztynowa figurka budzi sympatię, więc cieszyć się można, że kojarzy się ze Słupskiem. I oby naszymu, niezamożnemu miastu zawsze pomyślność przynosiła!

[WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL](http://WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL)



# Słupcio

## Najsłynniejszy Bursztynowy Niedźwiadek Szczęścia

PUBLIKACJA Z SERII MOJA SŁOWIŃSKA OJCZYZNA

## Legenda o talizmanie szczęścia

Nie ma człowieka, który nie chciałby otrzymać od losu talizmanu zapewniającego szczęście. Kopciuszek dostaje od wróżek złote pantofelki przynoszące odmianę życia, złodziej z Bagdadu czarodziejski dywan, a Sindbad- żeglarz starą amforę, z zamkniętym w niej dżmem. Zaczarowany przedmiot dawał właścicielowi ponadludzką moc i w każdym miejscu świata obrastał wielowiekową tradycją. Także słupszczanie mogą się wpisać na listę światowych opowieści o dążeniu człowieka do szczęścia. Im szczęście przynosi mała figurka bursztynowego niedźwiadka. Już w samym bursztynie zaklęta jest moc słońca, wiatru, wody. Przed tysiącami lat żywiły, nawiedzające pomorską ziemię, oddały swoją siłę zatopionym w Bałtyku bursztynowym kamieniom. Ich magiczna moc



uaktywniała się po wydobywaniu z morza i służyła mieszkańcom nadmorskiej krainy. Słupski talizman wyrzeźbiony przez łowcę niedźwiedzi dawał właścicielowi przekonanie, że bursztyn emanuje mocą potężnego, dzikiego zwierzęcia, zmuszając żywe niedźwiedzie do uległości. Póki łowca niedźwiedzi nosił przy sobie małą figurkę nie miał się go strach, ni zwątpienie. Kiedy go zgubił - musiał rozstać się z życiem. Zagubiony talizman przeleżał w ziemi tysiące lat, ale jego przeznaczeniem było wspierać człowieka w dążeniu do szczęścia. Musiał zatem zostać odnaleziony. Najpierw przyniósł pomyslną biedakowi, potem uradował starego profesora, wreszcie miał uszczęśliwić wszystkich mieszkańców Słupska. Mały, bursztynowy niedźwiadek budził w ludziach przekonanie, że mają w sobie wielką, uśpioną moc i tylko od nich zależy, czy dokonają wielkich czynów. Mijały lata. Amulet łowcy niedźwiedzi opuścił miasto, ale pozostał w pamięci jego mieszkańców. Figurki bursztynowych niedźwiadków nadal przekazują magiczną siłę bursztynu ludziom, którzy nieustannie szukają szczęścia.



[WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL](http://WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL)

## Märchen - Legende über den Glückstalisman

Es gibt wohl keinen Menschen, der vom Schicksal keinen Talisman bekommen wollte, der ihm das Glück sichern würde. Der Aschenputtel erhielt von der Fee goldene Pantöffelchen, welche ihm sein Leben veränderten, der Dieb aus Bagdad einen Zauberteppich, und Sindbad - der Segler eine alte Amphora mit Gin. Der verzauberte Gegenstand gab seinem Besitzer eine übermenschliche Kraft und um diesen Talisman entstand in aller Welt eine jahrhundertlange Tradition.

Auch Einwohner von Słupsk können sich auf die Weltliste der Geschichten über das Streben des Menschen nach Glück eintragen. Es bringt ihnen



nämlich das kleine Figürchen des Bernstein-Bären Glück. Schon im Bernstein steckt die Kraft von Sonne, Wind und Wasser. Vor Jahrtausenden haben die Naturkräfte, welche das pommerische Land heimsuchten, ihre Kraft den in der Ostsee versunkenen Bernsteinen abgegeben. Ihre magische Kraft aktivierte sich nach der Förderung aus dem Meer und diente den Bewohnern dieses Küstengebiets. Der Stolper Talisman, welcher von einem Bären-Jäger gemeißelt wurde, gab dem Besitzer die Überzeugung, dass Bernstein die Kraft des riesigen wilden Tieres ausstrahlt, indem er die lebenden Bären zum Nachgeben zwang. Solange der Bären-Jäger das Figürchen bei sich hatte, hatte er keine Angst und keinen Zweifel. Sobald er es verlor, musste er sich vom Leben trennen. Der verlorene Talisman lag Jahrtausende in der Erde, aber dessen Bestimmung war die Unterstützung des Menschen in seinem Streben nach Glück. Er musste daher wiedergefunden werden. Zuerst brachte er Glück einem armen Menschen, dann erfreute er einen alten Professoren, endlich sollte er alle Bewohner von Słupsk glücklich machen. Der kleine Bernstein-Bär weckte in Menschen die Überzeugung, dass sie eine grosse im Schlaf versunkene Kraft haben, und dass es nur von ihnen abhängt, ob sie grosse Taten leisten werden. Die Zeit ging. Das Amulett des Bären-Jägers verließ die Stadt, blieb aber im Gedächtnis der Einwohner. Die Figürchen der Bernstein-Bären geben den Menschen immer noch die magische Kraft von Bernstein weiter, denjenigen Menschen, die unaufhörlich nach Glück suchen

[WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL](http://WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL)

## Wie war das wirklich mit dem Bernstein-Bären?

Existierte er tatsächlich? Die Geschichte von diesem Figürchen ist ziemlich unheimlich. Es wurde 1887 im Torfmoor bei Słupsk gefunden. Als es untersucht wurde, zeigte sich heraus, dass das ein Amulett des Bärenjägers aus der Jungsteinzeit ist. Es wurde zwischen dem Jahr 1700 v.Ch. und 650 n.Ch. datiert. Da die Forscher über das Alter des Fundes nicht einig waren, können wir annehmen, dass dieses kleine Figürchen über dreitausend Jahre alt ist. Das Original blieb nicht lange in Słupsk, denn für den ältesten Gegenstand, der je im Pommern gefunden wurde, suchte man einen sicheren Platz. Dies garantierte das Museum in Stettin, wo sich der Bernsteinbär wahrscheinlich bis 1945 befand. Den Einwohnern von Słupsk war es schwer, sich mit dem Verlust des Glücksamuletts abzufinden und im Jahre 1924 hat die Zunft der Bernstein-Handwerker beschlossen dessen Kopie zu machen. Der Autor vom neuen treu abgebildeten Glücksbären war Arthur Fischer, die Figur wurde zum Schmuck der Bernstein-Kollektion im Stadtmuseum im Neuen Tor. Sie blieb da bis März 1945, bevor sie samt allen anderen Bernstein- und Goldpretiosen gestohlen wurde. Merkwürdigerweise trafen sich nach vielen Jahren sowohl die Kopie als auch das Original im Geschichtsmuseum in Stralsund. Im Sommer 2002 teilte die deutsche Presse mit, das die Kopie des Bären öffentlich ausgestellt wurde; das Original des Glücksamuletts dagegen verlässt nicht den Safe von Museum. Es ist ein Geheimnis, wie das Museum der Besitzer von beiden Figürchen wurde. Es freut aber, dass beide erhalten sind. Noch einmal in der Geschichte von Słupsk erschien die Kopie des berühmten Bären. Mit Hilfe vom Stadtpräsidenten Maciej Kobyliński zieht der Bernstein-Bär die Touristen zum Rathaus an, wo er in einem besonderen Schaukasten ausgestellt ist. Einmal im Jahr wird das kleine Figürchen versteigert, und der erzielte Ertrag wird für charitative Zwecke verwendet. Dessen Stelle im Schaukasten wird durch die nächste Kopie ersetzt. Die ersten Beschenkten dank des Bären waren alleinerziehende Mütter von drei schwer kranken Kindern. Dank der Großzügigkeit der Unternehmer aus Słupsk, die an der Versteigerung teilnahmen, brachte das kleine Figürchen in die Häuser dieser kleinen Kinder viel Freude. Den sympathischen Bären erhielt von Einwohnern von Słupsk auch der Präsident der Republik Polen - Aleksander Kwaśniewski. Das Bernstein-Figürchen weckt Sympathie, also man kann sich nur freuen, dass es sich an Słupsk knüpft. Wir wünschen uns, dass es unserer nicht wohlhabenden Stadt das Wohlergehen bringt.



[WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL](http://WWW.SLUPCIO.SLUPSK.EDU.PL)